

DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 222.

Wtorek, 27 Września (9 Października).

1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzieliach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkim co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się. — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Poczтовых w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20. — Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Komisja likwidacyjna. — Prezes rady zarz. drogi żel. warsz.-teresp.
DZIAŁ NIEURZĘDOWY. — Warszawa. — Przegląd polityczny. — Telegramy. — Wiadomości telegraficzne. — Otwarcie drogi żel. warsz.-teresp. — Kronika kościelna. — Kronika brukowa. — Pożar. — Galicja i hr. Gołuchowski. — Wyjazd ks. duńskiego. — Nekrolog. — Kolej żelazna wołsko-dońska. — Wypadek na drodze żel. — Ameryka. Oszczędności. — Zamiar secesji. — Anglja. Meeting. — Austrja. Konkordat. — Francja. Odpowiedź pruska. — P. Benedetti. — Grecja. Składka. — Hiszpanja. Przywrócenie porządku. — Okólnik. — Ujęcie statku angielskiego. — Meksyk. Ewakuacja. — Juaryści. — Niemcy. Protest króla hanowerskiego. — Prusy. Kwestja saska. — Nagana. — Turcja. Kwestja wschodnia. — Powstanie kandjotów. — Włochy. Kwestja wenecjańska. — Armja. — Hr. Villamarina. — Korespondencje ze Lwowa i Neapolu. — Rozmaitości.
PRZEWODNIK WARSZAWSKI. Fabryka ram złoconych p. Druchlińskiego.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa.

26 Września (8 Października).

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskim, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne w ilości rs. 3,652 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. Janowi *Zglinickiemu*, właścicielowi dóbr Jakubowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Jakubowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,916, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. Mieczysławowi *Łabęckiemu*, właścicielowi dóbr Prussy-dolne, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Jakubowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 21,756 kop. 54, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. Walentemu *Garczyńskiemu*, właścicielowi dóbr Topolno, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Kamień, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 256 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. sukcesorom Dzierżanowskiego, *Popławskim*, właścicielom dóbr Kadłubowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Sarnowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 12,688 kop. 75, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. Dymitrowi *Bolgowskiemu*, właścicielowi dóbr Radziejewo-stare, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Bytów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,688 kop. 30, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. sukcesorom Wincentego *Krasinśkiego*, właścicielom dóbr Baby vel Smyków, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Potok-złoty, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 8,499 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. sukcesorom *Józefa Rybińskiego*, właścicielom dóbr Romaszki, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Radzyńskim, Gminie Horodyszcze, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,071 kop. 79, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. sukcesorom *Włodzimierza Kisielnickiego*, właścicielom dóbr Niedzbórz, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim, Gmi-

nie Regimin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,556 kop. 28, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. Wincentemu *Miedzielskiemu*, właścicielowi dóbr Pęczki-Kozłowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim, Gminie Bartoldy, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 34,102 kop. 1, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. Stefanowi *Paniutin*, właścicielowi dóbr donacyjnych Kąkolownia, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Radzyńskim, Gminie Kąkolownia, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 11,137 kop. 16, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. Juljannie *Kamińskiej*, Marjannie *Rudkiej* i Annie *Suheckiej*, właścicielkom dóbr Wilkucice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Ciosny, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,271 kop. 95, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) roku bieżącego sukcesorom *Józefa Pełkowskiego*, właścicielom dóbr Pruszków i Dobra, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Pruszków, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 8,072 kop. 77, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. Gabryelowi *Rostworowskiemu*, właścicielowi dóbr Łopacionek, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Malkowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,197 kop. 27, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. Kazimierzowi *Swierzyńskiemu*, właścicielowi wsi Ważyno, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Białyszew, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,637 kop. 18, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. Andrzejowi *Kruger*, właścicielowi dóbr Rzuców, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Chlewiska, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 317 kop. 62, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. Księdzu Tomaszowi *Myslińskiemu*, właścicielowi dóbr Golezszyn, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Lelice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,248 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. Jadwidze *Łabędzkiej*, właścicielce dóbr Bieńkowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Jakubowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,702 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. Abrahamowi *Hochman*, właścicielowi dóbr Prussy-górne, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Jakubowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,520 kop. 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. Stefanii *Grodzickiej*, właścicielce dóbr Łopatno, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Mańkowie, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 18,309 kop. 24, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. Adamowi *Jabłońskiemu*, właścicielowi dóbr Rudniki, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Włodawice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 10,037 kop. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. Jadwidze *Stanowskiej*,

właścicielce dóbr Sadowo i Woźniki, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Iządze, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 975 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. Antoniemu *Karsnickiemu*, właścicielowi dóbr Wola-Chanikowska, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Rędzin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,915 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. Włodzimierzowi *Domańskiemu*, właścicielowi dóbr Pludwia, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Biała, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 8,600 kop. 7, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. Leonowi *Zarembie*, właścicielowi dóbr Witów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Iządze, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,021 kop. 59, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. Henrykowi *Kotarskiemu*, właścicielowi dóbr Szeromin, położonych w Gubernji Płockiej, Pow. Płockim, Gm. Wójty-Zamoście, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 9,912 kop. 2, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. Lucjanowi *Horodyńskiemu*, właścicielowi dóbr Metelin i Terebieniec, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Terebiny, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,204 kop. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. Kazimierzowi *Janczewskiemu*, właścicielowi dóbr Olszowa, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Łaziska, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,042 kop. 57, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. Nikodemowi i Hermenegildzie *Zlotnickim*, właścicielom dóbr Kaszewy-Tarnowskie, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Krzyżanówek, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,058 kop. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. Wincentemu *Miedzielskiemu*, właścicielowi dóbr Szlasy-żalne, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim, Gminie Bartoldy, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,035 kop. 3, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. Leonowi *Wiewiorowskiemu*, właścicielowi dóbr Siemianów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Sójki, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 19,508 kop. 3, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. Włodzimierzowi *Piaskowskiemu*, właścicielowi dóbr Janowice i Baryczka, położonych w Gub. Radomskiej, Pow. Radomskim, Gminie Oblas, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,660 kop. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 24 Września (6 Października) r. b. Stanisławowi *Robaczyńskiemu*, właścicielowi dóbr Nowa-wieś, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Wola-syrnicka, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy.

Prezes Rady Zarządzającej Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej podaje do wiadomości, że z dniem 28-m Września (10 Października) r. b. otwartym zostanie do użytku publicznego I-szy Oddział Drogi Warszawsko-Terespolskiej.

respolskiej z Warszawy do Siedlec.

Pociągi dla przewozu osób, towarów i innych przedmiotów, odchodzą będą codziennie jak następuje:

I. Z Pragi do Siedlec o godz.	9 min.	—	rano
z Miłosny	" "	9 "	35 "
z Mińska	" "	10 "	20 "
z Mrozów	" "	11 "	— "
z Kotunia	" "	11 "	40 "
Przyjazd do Siedlec	" "	12 "	10 po

II. Z Siedlec do Pragi o godz.	2 min.	—	po poł.
z Kotunia	" "	2 "	25 "
z Mrozów	" "	3 "	10 "
z Mińska	" "	3 "	50 "
z Miłosny	" "	4 "	30 "
Przyjazd do Pragi	" "	5 "	10 "

Taryfa opłat przewozowych na wszystkich stacjach sprzedawana będzie po cenie 15 kopiejek.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa.

26 Września (8 Października).

Ratyfikacja ze strony Włoch pokoju pomiędzy tem mocarstwem a Austrią, podpisanego 2-go b. m., jak donosi nasz telegram z Turynu, wczoraj miała być wysłana do Wiednia. Okazuje się z tego, jak pilno Włochom ukończyć raz tę sprawę, kiedy mając sobie zostawione 14 dni do ratyfikowania tego traktatu, piątego dnia już spełniły tę formalność. Główne warunki pokoju, według *Nazione*, są następujące: Jeńcy wojenni z jednej i drugiej strony wzajemnie mają być zwróceni. Austrija zgadza się na przyłączenie Wenecji do Włoch. Granice odstępającej się Wenecji mają być takie, jakie były pod względem administracyjnym za panowania austriackiego. Włochy przyznają się dłużne Austrii 35 milionów złr., które mają być wypłacone w 11-u ratach w ciągu 23-ch miesięcy. Obok tego Włochy przyjmują na siebie *Monte Lombardo Veneto* z jego aktywami i passywami (aktywa wynoszą 3 1/2 milionów złr., passywa 66 milionów). Poddani weneccy, mieszkający w Austrii, będą mogli zachować narodowość austriacką. Wszystkie przedmioty sztuki i archiwa należące do Wenecji, mają być jej powrócone bez żadnego wyjątku. Dalej waruje się zniesienie sekwestracji na prywatnych dobrach byłych monarchów włoskich, z zastrzeżeniem praw państwa i osób trzecich. Zupełna amnestja ma być udzielona wzajemnie przestępcom politycznym i zbiegom; korona żelazna ma być zwrócona Włochom.—Rząd włoski nie zamierza przedstawić tego traktatu do zatwierdzenia obecnemu parlamentowi, lecz jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca ma go rozwiązać, a zaraz po objęciu w posiadanie Wenecji, rozpisac ogólne wybory i wynikłemu z nich parlamentowi złożyć traktat pokoju i projekta wewnętrznych reform, pomiędzy którymi, jak się zdaje, najważniejszym będzie dotyczący reorganizacji wojska i zniesienia gwardji narodowej.

Protestacja króla hanowerskiego, przeciwko wcieleniu jego posiadłości, która jak donosiliśmy odwoływała się o pomoc do wszystkich mocarstw i która według *Prov. Cor.* nie miała mieć najmniejszego wpływu na bieg wypadków, stała się powodem do uwydatnienia niechęci istniejącej pomiędzy Austrią i Prusami. Organ gabinetu berlińskiego *Nordd. A. Z.* powiada, że Austrija w art. 6-ym pokoju prazkiego zobowiązała się do uznania wszelkich zmian terytorjalnych, jakie Prusy dokonają w północnych Niemczech. Austrija zatem nie powinna była pozwolić na takie agitacje, które dążą do zakwestjonowania tych zmian. Dziennik ten utrzymuje iż zobowiązania przyjęte przez Austrię i przywrócone stosunki dyplomatyczne pomiędzy Austrią i Prusa-

mi nie są zgodne z postępowaniem Austrii, kiedy ta pod płaszczykiem gościnności toleruje agitacje obliczone na podniecenie niezadowolenia i niechęci w nowych prowincjach króla pruskiego.

Według ostatnich wiadomości z Bukaresztu, poprzednie doniesienia o zupełnem powodzeniu misji ks. Stirbeja i ostatecznem uznaniu księcia Karola za hospodara Rumunii, były mylnymi. Układy w tym przedmiocie jeszcze się toczą, a trudność ich stanowi domaganie się bezwarunkowego uznania. Tymczasem ks. Stirbej powrócił z Konstantynopola do Bukaresztu.

Kiedy niektóre korespondencje wystawiają stan Meksyku, jako zupełnie zrozpaczony, tak że odpłynięcie cesarza Maksymiljana do Europy miało być rychłe i nieuniknione, według ostatnich wiadomości z Meksyku, cesarz Maksymilian teraz oświadczył w mowie, iż nie opuści Meksyku. Według niektórych korespondencji zamierzał nawet zrobić wycieczkę do Cuernavaca.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy

Konstantynopol, 6-go października. Większość ministrów przemawiała za zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Grecją; zaś wielki wezyr i Ali-pasza byli temu przeciwni. Co do Tesalji i Epiru panowały obawy. Ruch kandjotów wzmagal się.

Turyn, 6-go października. Jutro ma odejść ratyfikowany traktat pokoju do Wiednia.

Wiadomości telegraficzne.

* *Petersburg, 5 października.* Z Konstantynopola donoszą pod dnem 2-m b. m.: Grecy stracili na wyspie Kandji w bitwie głównych swych przewódców. W sobotę gazety greckie zostały zasekwestrowane. Poślano do Kandji posiłki. W innych punktach panuje spokojność. (*Wolffs T. B.*)

* *Wiedeń, 4 października.* Według otrzymanych tu wiadomości z Korfu z 2 b. m., 20,000 wojsk tureckich i egipskich atakowało 22-go września na wyspie Kandji obóz grecki, ciągnący się od Malaxa do Kerumin, przyczem grecy odparli wszystkie ataki piechoty nieprzyjacielskiej. W bitwie, która wznowiona została następnego dnia, grecy, którzy otrzymali 2,000 ludzi posiłków, pobili nieprzyjaciela i zabrali mu 3,000 jeńców. Reszta armji turecko-egipskiej schroniła się na eskadrę turecką, która stała koło Malaxa na kątwy. (*Tamże.*)

* *Florencja, 4 października.* Dział zwiastował o podpisaniu pokoju. Panuje przekonanie, że ratyfikacja traktatu pokoju przez króla nastąpi w sobotę.—Kwestja dotycząca zagwarantowania dróg żelaznych, rozstrzygnięta została zgodnie z propozycjami Włoch. (*Tamże.*)

* *Florencja, 5 października.* Prokuratorja zażądała od prezesa izby deputowanych upoważnienia do ścigania na drodze sądowej p. d'Ondes Reggio.—*Nazione* podaje główne punkta warunków traktatu pokoju. Większa ich część była już poprzednio znana. Zniesiony został sekwestr nałożony na mienie prywatne byłych monarchów włoskich. (*Tamże.*)

* *Florencja, 4 października.* Senat zgromadzi się 11-go b. m. dla wydania wyroku w sprawie admirała Persano.—Po ratyfikacji traktatu pokoju, austriacy opuszczą Wenecjańskie, wojska zaś włoskie wejdą do tego kraju, poczem nastąpi głosowanie powszechne. (*Tamże.*)

* *Palermo, 3 października.* Rozstrzelano około dziesięciu powstańców. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Palermo, 4 października.* W mieście i na prowincji panuje zupełna spokojność. Z powodu zawarcia pokoju z Austrią, miasto zostało przyozdobione flagami. Od dwóch dni nie wydarzyło się żadnego wypadku cholery. (*Wolffs T. B.*)

* *Bukareszt, 5 października.* Minister Stirbej wrócił tu z Konstantynopola. Układy trwają jeszcze. Trudności zależą na tem, że żądane jest bezwarunkowe uznanie. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 5 października.* *N. Fr. Presse* donosi w swym numerze wieczornym: Na wczorajszej konfe-

rencji deputowanych niemieckich postanowiono odrzucić wszelkie zgromadzenie delegowanych do rozstrzyśnięcia kwestji konstytucyjnej. Dziś po południu odbędzie się posiedzenie. Wyznaczono komitet złożony z trzech członków do prac przygotowawczych. (*Tamże.*)

* *Berlin, 5 października.* *St. Anz.* ogłasza dekret amnestji dla osób, które przed wejściem lub powrotem do służby czynnej skazane zostały przez sądy cywilne na półroczne więzienie lub na karę 100 talarów, bez pozbawienia atoli czci i prawa do otrzymania krzyża ustanowionego na pamiątkę ostatniej wojny. (*Tamże.*)

* *Drezno, 5 października.* *Konstitutionelle Z.* pisze, widocznie w charakterze półurzędowym: zwolnienie lokatorów od ciężarów kwaterunkowych zalecane jest przez faktycznie panujący pokój. Dalsze obciążanie ich z powodu zwleknięcia przez rząd saski w zawarciu pokoju, wydaje się nieusprawiedliwionem. Zdane przez Prusy zrównanie ciężarów wojennych jest niezbędne, ażeby miejscowości dotknięte takowemi nie stały się w razie wznowienia się wojny niezdołnemi do ponoszenia ich. (*Tamże.*)

* *Kassel, 5 października.* *Hessische Morgenzeitung* donosi: W niedzielę 8-go b. m., o godzinie 11-ej przed południem, ogłoszone tu zostanie uroczyste objęcie przez koronę pruską w posiadanie Hesji elektoralnej. (*Tamże.*)

* *Karlsbad, 5 października.* Król i królowa sascy przybyli wczoraj wieczorem do Karlsbadu i stanęli w hotelu „Zum goldenen Schild”; na dłuższy czas najęto mieszkania na 75 osób. (*Presse.*)

* *Wiedeń, 6 października.* *Wiener Journal* zamieścił traktat pokoju z Włochami jako nadzwyczaj pocieszający fakt. „Szczere nasze życzenie, powiada to pismo półurzędowe, skierowane jest do tego, ażeby w sercach naszych dawnych przeciwników znikła zawziętość i ażeby mogli oni przyjść do przekonania, do jakiego stopnia własnym ich, dobrze zrozumianym interesem jest żyć z Austrią w dobrej sąsiedzkiej zgodzie. Przez opuszczenie Wenecjańskiego i uznanie królestwa włoskiego, Austrija dokonywa dwa wielkie fakta, przy których nie ma żadnej myśli ukrytej. Misja europejska Austrii odwróciła się od południa. Uważamy chętnie dziejową erę walk niemieckich na gruncie włoskim za ukończoną. Włochy mogą korzystać z pokoju dla wzmocnienia swego wewnętrzznego położenia i dla utorowania drogi ściślejszym stosunkom handlowym z Austrią. Na przyszłość, uważać będziemy wznowienie przymierza zaczepnego pomiędzy Włochami i Prusami, za zjawisko przeciwne naturze, nieusprawiedliwione i grożące niebezpieczeństwem. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 6 października.* Dzisiejszy *Monitor* ogłasza dekret z 2-go b. m., z mocy którego, ze względu na zmniejszenie się zarazy na bydło, dozwala się przywóz do Francji wszelkiego nieprzezwijającego bydła z Anglii, Holandji i Belgji. (*Tamże.*)

* *Londyn, 6 października.* Z Meksyku donoszą, że cesarz Maksymilian oświadczył w mowie, iż nie opuści Meksyku. (*Tamże.*)

* *Berlin, 6 października.* *Nordd. A. Z.* pisze: Nie nastąpiło jeszcze najwyższe postanowienie co do dnia uroczystego obchodu zawarcia pokoju. Dowiadujemy się, że król zamierza zarządzić podobny obchód uroczysty dopiero po zawarciu pokoju z Saksonją. (*Tamże.*)

* *Frankfurt n. M., 6 października.* Powiadają, że senat frankfurcki protestował, za pomocą memoriału doręczonego komisarzowi cywilnemu, przeciw wcieleniu Frankfurtu i zastrzegł prawa obywatelstwa do niezależności i samoistności państwowej. (*Tamże.*)

* *Hanower, 6 października.* Patent dotyczący objęcia w posiadanie i proklamacja królewska, odczytane tu zostały dziś uroczystie o godz. 11-ej przed południem, na zamku, przez jeaerał-gubernatora, wśród bicia w dzwony i salw z dział. Zaproszono na tę uroczystość zwierzchników władz i kolegja miejskie. Żadne demonstracje nie miały miejsca. W patencie powiedziano: Ponieważ na skutek wojny, wszczętej przez Hanower w przymierzu z Austrią i wbrew obowiązującemu wówczas prawu związkowemu, wojny którą stoczyliśmy zwycięzko w własnej obronie, kraje należące do Hanoweru zostały przez nas objęte w posiadanie, przeto postanowiliśmy przyłączyć takowe do naszej monarchji. W tym celu wydane zostało, za zgodą sejmku, prawo z 20 września. Skutkiem tego obejmujemy w posiadanie z wszelkiemi prawami monarszemi i wcielamy (tu następują nazwiska prowincji hanowerskich). Dalej patent nakazuje przyjęcie herbu pruskiego, wzywa mieszkańców do zgodnego z obowiązkami posłuszeństwa dla nowego legalnego króla i pana i zapewnia opiekę dla legalnie nabytych praw prywatnych. Urzę-

dnicy, którzy mają złożyć przysięgę, korzystać będą, w przewidywaniu ich wiernej służby, z dotychczasowych swych plac. Władzę prawodawczą sprawować będzie sam tylko król, aż do chwili zaprowadzenia konstytucji pruskiej. Dawne prawa i konstytucje zostaną nadal utrzymane, o ile takowe są wyrazem usprawiedliwionych zwyczajów i o ile mogą zachować moc obowiązującą, bez ujmy dla jedności państwa. Dotychczasowy generał-gubernator upoważniony zostaje do przywiedzenia w wykonanie rozporządzeń w przedmiocie objęcia w posiadanie. (*Tamże*).

* *Hanower, 6 października*. Sekretarz generalni podają do wiadomości powszechnej, że król Jerzy, z zastrzeżeniem swych praw, zwolnił wszystkich podanych, głównie zaś urzędników cywilnych, od przysięgi na wierność. (*Tamże*).

* (Otwarcie kolei żelaznej warszawsko-terespolskiej), na przestrzeni od Warszawy do Siedlec, nastąpi jutro, o godzinie 9-ej rano.

* (Kronika kościelna). W zeszły czwartek, w kościele parafialnym św. Antoniego, tudzież w kościele parafialnym Przemienienia Pańskiego, obchodzony był z wystawieniem, procesjami i kazaniem doroczny odpust św. Franciszka Serafickiego. — Nabożeństwo odpustowe ośmiódniove na cześć Najświętszej Marii Różańcowej, wczoraj rozpoczęte zostało w kościele podmikańskim i po karmelickim na Krakowskim-Przedmieściu. — W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, sumę celebrował ks. kanonik Sotkiewicz, kazanie miał ks. Mościcki; artyści i chóry Instytutu muzycznego wykonali mszę Rossiniego z tonu C. mol. — W kościele popijarskim, świeżo wyswięcony kapłan ks. Koperski odprawiał prymicje. — W tym kościele oraz w kościołach pp. sakramentek i po-augustjańskim, artyści i amatorowie wykonali różne śpiewy religijne.

* (Kronika brukowa). Z wczorajszej niedzieli nie wiele mamy do zapisania faktów. Ostre już nieco powietrze, rankami zwłaszcza, na których już srebro przymrozków połyska, zmieściło średnie warstwy ludności do odleglejszych za miasto wycieczek chociaż przedśliczna pogoda i ciepło panujące w południowych godzinach skłoniły całe masy wystrojonych pań i wyelegantowanych panów do napełnienia ogrodu Saskiego. Szelest spadających liści, przeredzone klomby i znikłe po gazonach kwiaty, świadczą i tam już o zbliżaniu się groźnej dla ubóstwa zimy; powiadają że w roku bieżącym weselej ona przybędzie... Cyrk Renza dawał w dniu wczorajszym jedno tylko przedstawienie, lecz za to pomyslnie dla kasy, albowiem olbrzymia rotunda jego, dość dobrze zapełniona była. Zresztą, obecnie gdy i Rappo i śpiewacy francuzcy a nawet małe widowiska, jak obrazy niknące i Mehey znikły z Warszawy i gdy nadewszystko, Bilse opuścił Dolinę, zamkniętą zupełnie do chwili powrotu jej dzierżawcy z trupą nowych śpiewaków, cyrk Renza ma wszelkie za sobą szanse, bo chociaż na miejscu magika Mehey'a w zakładzie objętym przez nowego właściciela p. Winklera, w domu p. Stanisława Lesser, grywa na sali jedna z najlepszych orkiestr tutejszych, Platera, złożona z 14 osób, która biegle, zgodnie i czysto wykonywa trudniejsze nawet kompozycje, a w Tiwoli i na izraelskie Eldorado przy „Bagnie,” schodzą się pewne warstwy widzów, przecie nie stanowią one jądra publiczności, zwykle i ciągle uczęszczającej na widowiska wytworniejszego rodzaju, do jakich cyrk Renza należy. Po południu pewna część publiczności udała się w drożkach lub omnibusach do Kaskady gdzie i wczoraj raz jeszcze spalono piękny fajerwek korzystając z pogodnej jesieni. Na widowiskach w obudwu teatrach, szczególnie zaś w wielkim, nie było „wielkiego” natłoku... Ale też wybór sztuk, bądź znanych oddawna jak *Asmodea*, bądź już użytych dobrze jak „*Oj*” gdyżby nie ja! nie mógł bardzo zachęcić nawet gorętszych zwolenników sceny. W tych dniach rozpoczęła się jedna z charakterystycznych czynności warszawian, t. j. wstawianie dubeltowych okien i drzwi do mieszkań; fabrykańci kitu i szklarze corocznie z radością witają zbliżającą się tę epokę, a w każdym prawie oknie widać będzie przez czas jakiś, służki strojące je w mech zielony, w sól i piasek — niestety! na zimowe leże...

* (Pożar). W dniu wczorajszym, o godzinie wpół do 9-ej wieczorem, w domu Brunneja, pod nr. 473b przy ulicy Senatorskiej, ze stajni, w której znajdowały się paki kupieckie, pod strychem zaś siano i słoma, z niewiadomej dotąd przyczyny wynikł pożar, skutkiem którego trzy stajnie w części spalone a w części rozebrane zostały. Przybyła straż ogniowa wkrótce ogień ugasiła; straty ztąd wynikłe, przez właściciela na rs. 2,000 podane zostały.

* (Galicja i hr. Gołuchowski). Wszystkie dzienniki ruskie zwróciły uwagę na Galicję, z powodu mianowania hr. Gołuchowskiego nami-

stnikiem w tej prowincji, i zamieszczają obszernie korespondencje z Galicji o stanie tamtych prowincji, znaczeniu nominacji hr. Gołuchowskiego, położeniu i ucisku współplemiennych rusinów. — *Rus. Inw.* naprzykład, w następujący sposób kończy artykuł wstępny w tym przedmiocie: „W każdym razie ruskie społeczeństwo nie może nie patrzeć z głębokim zajęciem na to, co teraz zachodzi w Galicji. Z jakichkolwiek względów, tamtejszemu społeczeństwu polskiemu rozwiązane zostały ręce i nie można wątpić, że skorzysta ono z danej mu wolności wyłączone dla tego, aby narzucić się ruskiej ludności. Nowy namiestnik jawnie bierze za hasło polonizację tej ludności; zamierza on do najdrobniejszych szczegółów wykonać program, nakreślony przez większość polską na sejmie lwowskim, pomimo wszelkich jęków i protestacji rusińskich deputowanych; nim przybył na miejsce swego przeznaczenia, już organy wrodzaju *Czasu* i *Gazety Narodowej* spieszyły wskazać środki, jakimi powinien debiutować w swym zarządzie: wymagają, ażeby bezwzględnie zastąpił alfabet ruski przez łaciński, wymieniają rusinów, którzy za przywiązanie do swej narodowości, powinni być odaleni od zajmowanych posad w szkołach i t. p.; według wszelkiego prawdopodobieństwa, nawet nieliczne organa rusińskie wychodzące we Lwowie, zmuszone będą zamilknąć, lub stać się zupełnie bezbarwnymi. Wszystko to niezawodnie, nie może nie wzburzać naszego uczucia narodowego, nie może nie obudzać naszej sympatji dla pokrewnego nam plemienia, na które bardziej niż kiedykolwiek spada nieznosny ucisk, w chwili kiedy jego współbracia na Białorusi, Podolu i Wołyniu uwolnieni zostali z pod odwiecznej niewoli. Ludność rusińska księstwa halickiego, oderwana od Rosji, święcie spełniała swe obowiązki względem domu Habsburgskiego; nie przestaje ich spełniać i teraz; pomimo wszelkich haniebnych potwarzy polaków, nikt nie wystawi ani jednego faktu, nie przytoczy ani najmniejszej wskazówki, żeby kiedykolwiek szły do niej od Rosji podżegania nieprzyjazne rządowi austriackiemu. Ale czy możemy pozostawać milczącymi w teraźniejszej chwili, w obec polityki, która oddaje tę nieszczęśliwą ludność na pastwę żywołowi polskiemu, równie nieprzyjaznemu dla nas jak i dla Austrii; — czy możemy nie podtrzymać ją słowem współudziału, pośród klęsk, zupełnie przez nią niezasłużonych?” — *Golos* długi artykuł wstępny wystawiający nieszczęśliwe położenie galicyjskich rusinów, kończy następującymi wnioskami: „Co się stanie z naszymi rusinami w Austrii, nie wiemy; ale niczego dobrego nie spodziewamy się. Obawiamy się tylko jednego, żeby ich cierpliwość nie wyczerpała się, i żeby, broń Boże nie zesli z tej legalnej drogi, po której dotąd postępowali, pozostając wiernymi, swemu gorzkiemu, ale świętemu obowiązkowi i swemu rządowi. Obawiamy się, że haliczanie zrobią fałszywy krok, że rozpaczą doprowadzi ich do przestępstwa, może do zdrady stanu, i do ostatecznej zguby... Tymczasem czas postępuje. Za miesiąc, dwa, może będzie już zapóźno. Żeby haliczanie nie spotkała konieczna zguba, żeby, wyprowadzeni z cierpliwości, nie uciekli się do ostatecznych środków i tym sposobem nie dali prawnego powodu rządowi do ostatecznego ich *znieoczenia*, my rosjanie, powinniśmy przedsięwziąć nasze środki, żeby ocalić austriackich rosjan od zguby, za którą, my wszyscy, mówiący i piszący o nich, będziemy odpowiedzialni przed potomnością. Nie wiemy co zamierza przedsięwziąć nasz rząd w obec tych wypadków w Galicji. Ale my sami powinniśmy coś przedsięwziąć: wszyscy powinniśmy być gotowi do przedstawienia rządowi austriackiemu naszych dowodów dla zabezpieczenia ludzkich praw ucisnionych. My nakoniec, powinniśmy prosić go, aby nie doprowadzał do rozpacz, już i tak zabity lud; gotowimy napisać adres, podpisać się na nim wszyscy, komu nie obca jest nazwa Halicza, kogo wzruszają jęki biednych ruskich włościan, wyciągających do nas ręce o ocalenie, aby zlitował się nad tym ludem i nie odejmował mu ostatniej nadziei. Ruscy włościanie w Rosji są oswobodzeni — czyż nie zostanie ulżony los innych ruskich włościan oddanych cudzemu rządowi?”

* (Wyjazd księcia duńskiego). Dnia 21 września v. s., o godzinie drugiej z południa, księżę następca duński odjechał z Petersburga do Kopenhagi. Z Carskiego-Sioła do Petersburga raczył towarzyszyć księciu Najjaśniejszy Cesarz, a Ich Cesarskie Wysokości Cesarzewicz Następca tronu i wielki księżę Włodzimierz Aleksandrowicz odprowadzili go do Kronsztadu. (*Rus. Inw.*)

* (Nekrolog). Gazeta gubernjalna sibirskaja donosi, że w Pekinie zmarł niedawno, w wieku lat 26, M. K. Henning, sekretarz poselstwa rosyjskiego w Tian-Tsinie, który oddawał się nauce języka chińskiego. (*Got.*)

* (Kolej żelazna wołgo-dońska). Od czasu rozpoczęcia żeglugi dotąd ruch w przystani kałaczewskiej nie ustaje. Jakkolwiek w tym roku cały zapas spławnego zboża poszedł na port petersburski zagranicę, jednakże wielka ilość drzewa przewożona koleją żelazną do Kałacz, przynosi stały dochód. W ogólności dochód kolei do 1-go lipca zwiększył się w stosunku do zeszłorocznego. W roku zeszłym do tego czasu było dochodu 43,470 rsr., a w roku bieżącym 87,540 rsr., to jest o 44,070 rsr. więcej. (*Siew. Pocz.*)

* (Wypadek na drodze żel.) *Odeski Wiestnik* donosi: W nocy z 8-go na 9-ty września v. s., o godzinie 4 1/2 z rana, na drodze żelaznej z Odessy do Bałty, przy stacji pośredniej Kołontajewska, o 48 wiorst od Odessy, miało miejsce spotkanie się pociągu towarowego z pociągiem osobowym. Nieszczęśliwy ten wypadek spowodowany został wyprawieniem przed godziną oznaczoną, ze stacji Rozdzielna, pociągu towarowego. Na skutek tego spotkania, 51 pasażerów odniosło rany, a 14 zostało zabitych; pomiędzy tymi ostatnimi znajduje się dwoje dzieci. Z liczby urzędników, trzech konduktorów zostało ranionych. Śledztwo, które prowadzi się z wielką czynnością, wykaże szczegóły tego nieszczęśliwego wypadku. W nocy, podczas której miało miejsce to wydarzenie, gęsta mgła przyczyniła się do zwiększenia ciemności. Baron Ungern-Sternberg, dyrektor naczelny budowy dróg żelaznych w Rosji południowej, i p. Efrussi, kupiec, ofiarowali każdy po 1,000 rs. na rzecz ubogich rodzin pozostałych po ofiarach tego nieszczęśliwego wypadku.

Ameryka.

* (Oszczędności). Ostatnie depesze z Nowego Jorku donoszą o znacznych oszczędnościach w wydatkach publicznych. Od 1 września drug stanów Zjednoczonych zmniejszył się o 75 milionów franków. (*La Fr.*)

* (Zamiar secesji.) Z Rio Janeiro donoszą o nieznacznym jak się zdaje usiłowaniu wywołania w Brazylii secesji. W Pernambuco (na brzegu północno-wschodnim Brazylii), trzy indywidua chciały zwołać 26-go sierpnia meeting na sposób amerykański, w celu ogłoszenia oderwania prowincji północnych Brazylii od cesarstwa. Władze rozpedziły bez trudności nieznaczną liczbę osób, które usłuchały tego wezwania. (*Nordd. A. Z.*)

Anglja.

* (Meeting). W d. 4 b. m. odbył się na korzyść reformy dosyć znaczny meeting, który się zebrał w Bartholomew-Close, przy świetle pochodni. Zgromadzeniu przewodniczył p. Bartol-Langley. Na kilku punktach stolicy odbyły się również inne meetingi, ale na nich nie traktowano o żadnej kwestji politycznej. (*La Fr.*)

Austrja.

* (Konkordat). Komendant fortecy w Weronie, generał-porucznik Jakobs, następujący reskrypt wystosował do tamtejszego konsystorza biskupiego: W interesie porządku publicznego i z uwagi na wielokrotne polityczne demonstracje ze strony duchowieństwa, nakazuję zamknięcie kościoła San Anastasio na czas nieograniczony. Fakt ten najlepiej dowodzi nadzwyczajnej elastyczności art. XV konkordatu, w którym cesarz zarecza kościołom netykalność, o ile się to zgadza będzie z bezpieczeństwem publicznym. (*Krak. Z.*)

Francja.

* (Odpowiedź pruska). *La Patr.* podaje rozbiór odpowiedzi pruskiej na notę okólnikową p. de Lavalette. Odpowiedź ta zredegowana jest w formie depezy do ambasadora pruskiego w Paryżu i nosi datę 25 września. Depesza ta roztrząsa notę okólnikową francuzką i zgadza się na wynurzone w niej myśli, mówiąc między innymi: „Wypada, panie hrabio, ażebym powiedział wam, że ten pogląd jest także naszym poglądem, że i my jesteśmy tego przekonania, iż minęły te czasy, w których każdy naród szukał dla siebie siły w słabości i zawistności innych ludów i spoglądał z nieufnością, gdy te łączyły się z ludnością pokrewną im pod względem obyczajów i uczucia narodowego”. Dalsze ustępy depezy obejmują także sympatyczne uznanie dla mądrości i umiarkowania cesarza Napoleona, które przyczyniły się do szybkiego i zadowolniającego rozwiązania jednych z najtrudniejszych kwestij; w końcu zaś powiedziano, że wzmocnienie nowych stosunków w Niemczech wymaga jeszcze wprawdzie niejakiego czasu, lecz że to będzie pracą pokojową, zadaniem przyszłości, która o wiele przyspieszoną zostanie z powodu zapowiadzanego przez cesarza panowania wzajemnej ufności.

* (P. Benedetti). Zapewniają, że p. Benedetti wyznaczony zostanie wkrótce na reprezentanta Francji przy dworze florenckim, którego stanowisko pod-

niesione być ma do stopnia ambasadora I-ej klasy. (La Fr.)

Grecja.

* (Składki). *Ateny, 29 września.* Grecy, przebywający za granicą, nadesłali już do Kandji milion franków. We wszystkich gminach greków w Europie mają utworzyć się komitety wsparcia. Grecy z Ibraiły i Galaczu ofiarowali 100,000 zł. (Wien. Z.)

Hiszpanja.

* (Przywrócenie porządku). Donoszono o zaburzeniach wynikłych w Madrycie; nie miały one jednak takiej doniosłości, jaką im przypisywano. Prasa urzędowa ogłosiła w tym przedmiocie okólnik gubernatora Madrytu donoszący, że spokojność, dzięki gorliwości rozwiniętej przez władze, została przywróconą. (La Fr.)

* (Okólnik). Czytamy w *Monitorze*: Dzienniki wieczerne zamieściły depesze z Madrytu do *Ajencji Havas*, według których sądzićby można, że nowe zaburzenia wybuchły w tej okolicy. Tymczasem tak nie jest. Okólnik komendanta placu (a nie gubernatora cywilnego) ogranicza się na podziękowaniu władzom niższym za gorliwość okazaną przez nie od czasu powstania wojskowego z d. 22 czerwca i donosi, że od tego czasu spokojność nie została zakłóconą.

* (Ujęcie statku angielskiego). Mówiono już o nieporozumieniu istniejącem obecnie pomiędzy Hiszpanją i rządem angielskim z powodu zabrania statku angielskiego *Tornado*. W Anglii uważają to zabranie jako obrazę wyrządzoną przez marynarke hiszpańską fładze angielskiej. Flota pancerna angielska na morzu śródziemnym, zostająca pod dowództwem lorda Clarence Paget, otrzymała rozkaz pozostania na wodach Kadyxu, w celu oczekiwania zupełnego zadosyćczynienia ze strony rządu hiszpańskiego. (La Fr.)

Meksyk.

* (Ewakuacja). Wiadomości z Meksyku otrzymane w Stanach Zjednoczonych, donoszą o ogólnej koncentracji wojsk francuzkich dokonywanej się z wszystkich stron kraju, w celu ewakuacji Meksyku. Nie można tego pokryć milczeaniem, że fakt ten dodał rokoszom nowego zaufania w swoje siły, i że mają oni zamiar zaatakować i zająć wszystkie punkta opuszczone przez armję francuzką. (La Fr.)

* (Juaryści). Dzienniki angielskie i amerykańskie zamieściły szereg depesz z Meksyku; lecz ponieważ depesze te przesłane zostały przez pośrednictwo p. Romero, ajenta Juareza w Washingtonie, należy więc, według zdania samego *Herald'a* z Nowego Jorku, wątpić w ich zupełną dokładność. — *Vera-Cruz, 31 sierpnia.* Miasto San Luis Potosi zajęte zostało przez siły narodowe (juarystowskie) Meksyku. Miasto Jesuitlan w stanie Vera-Cruz, wzięte zostało przez republikanów; 300 austriaków broniących tego miasta, poddało się. Mówiono w Vera-Cruz, że Guadaluajara zajęta została przez siły republikańskie; ale pogłoska ta potrzebuje potwierdzenia. Republikanie w nocy z d. 29 sierpnia atakowali Vera-Cruz i wzięli do niewoli jedenastu żołnierzy francuzkich. Około 30 września nastąpi ogólny ruch wszystkich sił juarystowskich. (La Patr.)

Niemcy.

* (Protest króla hanowerskiego.) *Nord* z 6-go b. m. pisze: Król Jerzy hanowerski zaprzecza legalność faktowi złożenia go z tronu; pod tym względem nikt, nawet sam rząd pruski, nie będzie odmawiać mu słuszności; nie ulega wątpiwości, że prawo międzynarodowe nie obejmuje żadnego przepisu, upoważniającego do wygnania bez żadnych powodów monarchy z jego posiadłości i do pochłonięcia tych ostatnich przez sąsiednie państwo. Słabszą atoli stronę protestu hanowerskiego stanowi ustęp, obejmujący zaprzeczenie, iżby aneksja pruska mogła być usprawiedliwioną prawem zdobyczy; król hanowerski nie ma słuszności gdy oświadcza, że nie prowadził wojny z Prusami, podczas gdy wychwała w tymże dokumencie bitwę stoczoną pod Langensalza. Jakikolwiek był powód do kroków nieprzyjacielskich, czy słuszne prawo było z początku po stronie Prus, czy też po stronie Hanoweru, dość, że prowadzona była wojna, i temu zaprzeczyć niepodobna. Król hanowerski nie odrzuca w zasadzie prawa zdobyczy, lecz utrzymuje, że nie postawił siebie w takim położeniu, któreby usprawiedliwiało zastosowanie do niego tego prawa przez Prusy; jest to, powtarzamy, najslabsza strona jego protestu. Co do skutków tej depeszy, nie sądzimy, ażeby takowe różniły o się wiele od skutków jakie miały dokumenta tego rodzaju, pochodzące od króla Franciszka II, króla Otona, wielkiego księcia tokańskiego i księcia modeńskiego. Jedynym jej rezultatem będzie wywołanie reklamacji ze strony rządu pruskiego przeciw tolerancji dworu wiedeńskiego dla manifestacji anti-pruskich. Artykuł ogłoszony przez *Prov. Corr.* utwierdza nas w tem przekonaniu.

Prusy.

* (Kwestja saska.) *Nordd. A. Z.* pisze pod dniem 5 b. m.: Jedno z pism tutejszych wspomina o depeszy gabinetu pruskiego do wielkich mocarstw, w której ma być jakoby powiedzianem, że Prusy, w interesie swoim własnym i ludu saskiego, przedsięwzją teraz energiczne środki dla zniewolenia króla saskiego, ażeby nie stawiał nadal przeszkód do zawarcia pokoju. Wiadomość ta jest naturalnie zmyślona.

* (Nagana). O proteście króla hanowerskiego *Magd. Z.* ogłasza bardzo dobrze napisany artykuł, którego koniec stanowią następujące wyrazy, bardzo dobrze charakteryzujące sytuację: „Podczas gdy król Jerzy występuje z obelżywymi, nieznanymi w mowie dyplomatycznej wyrazami przeciw królowi pruskiemu, ten ostatni kazał udzielić naganę pewnemu berlińskiemu dyrektorowi teatru za to, iż w prologu uroczystym lżył wygnanych księżąt”. (Nordd. A. Z.)

Turecja.

* (Kwestja wschodnia). Pomimo ciągłych rozpraw w sferach dyplomatycznych o kwestji wschodniej i o czasie, w którym rozwiązanie jej byłoby stosownem lub niepożądanem, trudno przypuścić, ażeby Paryż, Londyn lub jaka inna stolica europejska była punktem, w którym nastąpi decyzja co do tej kwestji. Kwestja wschodnia zależy na stosunku ludności chrześcijańskiej w Turcji do rządu ottomańskiego; jak skoro przeto ludność ta, tak na północy jak i na południu, połączy się dla wspólnego celu i w słusznym uznaniu swych potrzeb i przystąpi do uregulowania swego położenia wśród rodziny ludów europejskich, wówczas kwestja wschodnia nie tylko stanie się palącą, lecz nawet będzie już rozwiązana. (Nordd. A. Z.)

* (Powstanie kandjotów). Polityka europejska przedstawiałaby obecnie zupełną *saison morte*, gdyby nieustanne wieści o walce na wyspie Kondji nie trzymały opinii publicznej w ciągłym nateżeniu. Ostatnie wiadomości z Archipelagu donoszą jeszcze wciąż o ostatniej wielkiej bitwie pod Canca, w której kadjoci mieli jak się zdaje górę, depesze bowiem z Konstantynopola nie wspominają wcale o rezultatach tej bitwy, lecz wzmiankują tylko, że powstańcy utracili w niej swych głównych przewodców. Wersja ta zgadza się z wiadomością Antivari z 25 września, podaną przez *Patrie* i donoszącą, że parostatek wojenny turecki przywiózł do Klek kilku przewodców kandjockich, którzy mają być internowani w Monastyrze. (Nordd. A. Z.)

Włochy.

* (Kwestja wenecjańska.) Depesze z Florencji donoszą, że wojska włoskie obejmą urzędownie w posiadanie Wenecjańskie niezwłocznie po opuszczeniu tej prowincji przez austriaków i przed głosowaniem powszechnem. Podług innych atoli wiadomości, zdaje się, iż podczas głosowania powszechnego, wszystko pozostanie *statu quo*, t. j. że Włochy pozostawią na ten czas w Wenecjańskiem swych komisarzy i swe wojska, które znajdują się tam obecnie, lecz że powstrzymają się od posłania nowych wojsk aż do chwili wypełnienia warunków postawionych przez Francję co do retrocesji tej prowincji. (Nord.)

* (Armja.) Podług *Nordd. A. Z.*, rząd włoski przystąpi obecnie energicznie do zredukowania armji. *Monitor* donosi, że tymczasowo pozostanie w szeregach tylko 300,000 ludzi. Lecz i ten skład armji, dość jeszcze liczny, zostanie zredukowany jak skoro nowe stosunki wzmocnią się i zniknie wszelka obawa co do knołów rewolucyjnych we Włoszech południowych. — *Gazzeta di Firenze* donosi, że w ministerstwie wojny roztrząsany jest plan reorganizacji, na zasadzie którego gwardja narodowa ma być zniesioną, a natomiast armja włoska zostanie uorganizowaną na podstawach rozleglejszych i trwalszych.

* (Hr. Villamarina). Zapewniają we Florencji że hr. Villamarina wezwany został do objęcia nowych obowiązków komisarza cywilnego w m. Wenecji. (La Fr.)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 4 października.

Agitacja. — Zdanie weteranów biurokracji naszej o następstwach nominacji Gołuchowskiego.

Owacjom końca niema. Naczelnicy powiatów współubiegają się w zarządzaniu iluminacji z transparenta, mii bez transparentów. Urzędowe i nieurzędowe objawy radości z powodu nominacji hr. Gołuchowskiego, zaczynają przybierać coraz większe rozmiary agitacji politycznej podobnie jak w królestwie w latach 1861 i 1862; prasa nasza, która się niczego nie nauczyła i nic nie zapomniała, głosi bez owijania w bawełnę istną przeciw Rosji krucjatę, szykanuje jak *Narodówka* rusinów, drażni duchowieństwo gr. kat., mio-

tając nań obelgi i potwarze. słowem żyjemy w okresie nowej agitacji politycznej, którą emigracja nie zaniedba ując w gotowe formy organizacji przez przybywających do nas licznych jej wysłanników.

Weterani biurokracji zaczynają się niepokoić, rusini gotować do obrony, a nawet życzliwi Gołuchowskiemu, lecz poważni i do porządnego myślenia i roztropnego postępowania nawykli, zaczynają sobie zadawać pytania: „Co to wszystko ma znaczyć? Do czego to prowadzi?... Wśród takiego roznamiętnienia jednych, a wzrastania obawy u drugich, zaczynają szerzyć się różne opinie o znaczeniu nominacji Gołuchowskiego namiestnikiem i tej nominacji skutkach. Miałem sposobność poznać pod tym względem opinie wyższych sfer biurokratycznych Lwowa, które hrabiemu Gołuchowskiemu zdają się być dość przychylnie, a mimo tego fatalnych następstw dla Austrii obawiają się. Nominacja hr. Gołuchowskiego z afiszowaną dążnością podniesienia i wzmocnienia hegemonji szlachty w Galicji jest ich zdaniem błędem politycznym, za który Austrija może grubo zapłacić. Źródło objawów ruszczyzny, jest socjalne jej żywiołów stanowisko, a za nim nienawiść do szlachty, co przedzierzgnięto w nienawiść do narodowości polskiej znaną pod wykrzyknikiem: „precz z Lachami!” Dopiero jawnem protegowaniem polskiej narodowości połączonym z jawną niechęcią ku ruszczyźnie podnieci się w niej siłę żywotności negatywnej, zamieni się ją w coś dla Austrii niebezpiecznego. Rząd dotychczas, zdaniem wysokich sfer biurokracji, postępował sobie bardzo roztropnie: protegował rusinów, bo ta protekcja nie mogła mu być szkodliwą, a tymczasem nieprotegując polaków, pozwalał im bez krzyku i hałasu wzmocnić się na silnej pozycji, rozszerzać się i utrzymywać swój wpływ. Obecnie nominacja Gołuchowskiego zapowiada protekcję silnemu, słabemu zaś wręcz oświadcza: Ty mi się na nic nie przydasz, nie widzę najmniejszej dzisiaj potrzeby bawić się z tobą dłużej. Jakiż tego skutek? oto zazdrość i niechęć spotęguje w rusinach galicyjskich to, czem dotąd żyje nienawiść do lachów, a z lachami do rządu; u szlachty polskiej zaś podniesie się dawna buta, a stronnictwo pewne znacznie otwarcie i śmiało przykladać rękę do urzeczywistnienia nadziei znanych. Galicja zamieni się w ognisko usiłowań rewolucyjnych przeciwko Rosji wymierzonych, które przy znanym kierunku prasy perjodycznej, przy nieograniczonym wpływie emigracji, objawią się wnet czynami podkopującymi dobre między Austrią a Rosją stosunki. Owóż taka jest opinia starych biurokratów Galicji, którą podaję z tem zastrzeżeniem, iż ją tylko w części podzielam. (Przeciwnie, w całości ją podzielamy. P. R.)

Neapol, 27 września.

Rozruchy w Palermo. — Cholera.

Pomimo że nieszczęśliwy wybryk w Palermo został skończony, niemniej koniecznem jest wyszukać powody jakie go spowodowały, choćby tylko dla okazania przed oczyma świata ucywilizowanego intryg niepoprawnego stronnictwa klerykalnego, które nie powstydziło się podnieść w własnym kraju wojnę domową.

Dobra duchowne, a szczególnie korporacji religijnych, kongregacji, kapelanij i t. d., wszystkie w Sycylii mniej lub więcej są obciążone pewnymi obowiązkami na rzecz dobroczynności. Burboni którzy szukali korzyści nawet w zakładach religijnych, nigdy nie udzielali żadnemu z nich osobistości cywilnej, nie obciążywszy je jakim zobowiązaniem, choćby udzielaniem posagów dla biednych dziewczyn, co jest dość używanym rodzajem dobroczynności w Sycylii.

Zakonnicy i inni księża zaczęli głosić ludowi prostemu, że prawo o dobrach duchownych niweczyło wszystkie zapisy dobroczynne, i dla tego więcej przyniesie szkody ludowi niż korporacjom religijnym. Można zrozumieć, że podobny fakt, przesadzony w oczach tych wyspiarzy, musiał doprowadzić ich do wniosku, że bić się przeciwko rządowi było to po prostu bić się *pro aris et focis*. Tu należy ubolewać nad brakiem jawności ze strony prasy rządowej. *Gazzetta ufficiale* w chwili ogłoszenia prawa o zniesieniu korporacji religijnych i sekularyzacji ich dóbr, powinna była zająć się kwestją zapisów dobroczynnych i wykazać, że rząd o tem pomyślał, że kazał sporządzić ścisły inwentarz wszystkich zapisów dobroczynnych ciężących na dobrach religijnych i że wszystko zostało przewidziane, aby odpowiedni kapitał nieruchomości zapewnił skrupulatne wykonanie woli testatorów. Prosty lud nie czyta, ale stronnicy jedności mieliby żywioły do walczenia przeciwko tym niesłusznym insynuacjom duchowieństwa i jego narzędzi; a przykłady rozdania jałmużn z funduszu duchownego, byłyby dostateczne do skłonienia ludu, aby nie wierzył tym fałszywym opiekunom jego interesów, którym nikt

